

Jedno mieszkanie - trzy pożary

Data publikacji: 30.10.2013 9:15

Ta noc mogła się tragicznie skończyć dla mieszkańca Cieszyna. Zresztą nie tylko on, ale i mieszkańcy z kamienicy przy ulicy Zamkowej w Cieszynie mogą mówić o szczęściu.

□
Palio się w sobotę, paliło się wczoraj wieczorem. Paliło się... dzisiaj rano. To niewiarygodne, ale w ciągu kilku dni strażacy zostali trzykrotnie wzywani do tego samego mieszkania. Pierwszy raz ogień pojawił się trzy dni temu. Kolejny raz wczoraj wieczorem.

Aspirant Rafał Domagała rzecznik cieszyńskiej policji, mówi wprost, ***gdyby nie szybka interwencja, mężczyzna przebywający w mieszkaniu, by się spalił. Okazało się, że palił on w piecu, tzw. 'kozie' książkami. Jednak ich stos położył właśnie na piecu. Od wysokiej temperatury książki na piecu zapaliły się. Mężczyznę policjanci wyciągnęli na zewnątrz.***

Jak dodaje Michał Swoboda rzecznik PSP w Cieszynie, na miejscu pojawiły się trzy zastępy straży. ***Lokator w tym momencie już był na zewnątrz pod opieką policji. Policjanci przed naszym przybyciem przygasili pożar gaśnicą proszkową. Mężczyzna odmawiał udzielenia pomocy medycznej, jednak po przyjeździe pogotowia ratunkowego został zabrany do szpitala na obserwację.*** Ogień udało się ugasić, trzeba było mieszkanie i klatkę schodową oddymiać.

Jak się okazuje, dzisiaj rano znowu doszło do zagrożenia pożarowego w tym samym mieszkaniu. Jednak rzecznik straży nie posiadał bliższych szczegółów tego zdarzenia.

Jan Bacza

O pożarach w tej kamienicy pisaliśmy już siedem lat temu. Wówczas, również policjanci, uratowali kobietę, która tam mieszkała. Zobacz materiał: [Pożar na Zamkowej](#)